O żabce która wierzyła że jest królewną

W pewnym stawie mieszkała mała żaba. Nie była szczęśliwa. Mieszkała w pięknym stawie, miała ładną zieloną skórę, mimo to, na jej twarzy nie było uśmiechu. Było tak, ponieważ żabka nigdy nie słyszała żadnej bajki. Wychowywała się sama i nie miał kto czytać jej bajek. Nie wiedziała nawet czym są bajki.

Było tak do dnia gdy żabka pływając po stawie zauważyła, jak pani kaczka mówi do swoich małych kaczuszek. Zdziwiło ją bardzo, że małe kaczuszki słuchały swoją mamę z dużym zainteresowaniem, z otwartymi dziobami.

Cicho podpłynęła do ich gniazda i uważnie przysłuchiwała się słowom pani kaczki. Okazało się, że była to bajka o żabce, która tak naprawdę była zaczarowaną księżniczką. Żabka, podobnie jak kaczuszki z uwagą i otwartą buzią wsłuchiwała się w słowa opowieści. Kaczuszki wiedziały że słuchają bajki, żabka jednak tego nie wiedziała. Była przekonana, że opowieść pani Kaczki jest prawdziwa, że wydarzyła się na prawdę.

Od czasu kiedy żabka usłyszał swoją pierwszą w życiu bajkę, mimo że nie wiedziała, że była to bajka, stała się radosna. Na jej twarzy coraz częściej gościł uśmiech. Działo się to za przyczyną marzeń. Otóż mała żabka po wysłuchaniu bajki pani kaczki, zaczęła marzyć, że ona również jest księżniczką zamienioną w żabkę, czekającą na nadejście królewicza, który odważy się ją pocałować i dzięki temu stanie się piękną królewną.

Czas mijał, królewicz nie nadchodził, żabka jednak ciągle wierzyła, że ona, mimo, że wygląda jak zwykła żabka, może być królewną. Nie wiedział, że opowieść pani kaczki była tylko bajką. Tak oto pewnego razu przepełniona niezmącona wiarą, żabka wygrzewała się na kamieniu, jaki leżał tuż obok stawu. Rozgrzewające promienie słoneczne sprawiły, że żabka poddając się swoim marzeniom, zasnęła. W pewnym momencie poczuła jak coś przesłoniło jej słonce, gdy otworzyła oczy, zauważyła pochylająca się nad nią twarz człowieka. Pierwszą myślą jaka w tym momencie przyszła do żabki, była ucieczka, chciała jak najszybciej wskoczyć do wody i tam się schronić. Drugą myślą była świadomość, że jest to piękny sen, z jakiego jeszcze się nie obudziła. Dopiero jako trzecia przyszła myśl, że właśnie spełniają się jej wielkie marzenia.

Rzeczywiście tak się stało. Twarz schyliła się jeszcze bardziej i pocałowała żabkę. W tym momencie stała się ona piękną królewną stojącą u boku pięknego królewicza. Tak to naiwne marzenie małej żabki stało się prawdą. Opowieść o zaczarowanej królewnie dla kaczuszek była tylko bajką, ale dla żabki była wielkim marzeniem w które szczerze wierzyła.

Rafał

wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026